

noty

KAROLINA FAMULSKA-CIESIELSKA

MACEWY ZE SŁÓW JAKO ŹRÓDŁA HISTORYCZNE

Jest ich wiele – kilkaset miast i miasteczek z terenów przedwojennej Polski ma swoje księgi pamięci, zdarzają się nawet miejsca, którym poświęcono więcej niż jeden tom wspomnień. Ich liczba świadczy zarówno o bogactwie żydowskiego życia w Europie przed drugą wojną światową, jak i o ogromie zniszczeń, które dokonały się w czasie kilku wojennych lat. W Zakładzie Kultury i Historii Żydów UMCS przygotowano dwie szczególne publikacje. Pierwsza z nich to antologia *Tam był kiedyś mój dom... Księgi pamięci gmin żydowskich*, w której zebrano 157 fragmentów pochodzących z siedemdziesięciu ośmiu ksiąg pamięci. Drugą jest *Zagłada Biłgoraja* – kronika rozwoju i zagłady jednego miasteczka.

Żydowskie księgi pamięci miały w pewnym sensie charakter prywatny (przynajmniej początkowo). Tworzono je przeważnie w jidysz i po hebrajsku, rzadziej w innych językach (np. nieliczne fragmenty pisano po polsku, a streszczenia lub omówienia w języku angielskim). Wydawcami były przede wszystkim, choć nie tylko, ziomkostwa danych miast lub okolic. Księgi te stanowiły swoistego rodzaju „apel poległych-zamordowanych”, a zarazem „rachunek strat”. Określano je jako macewy ze słów, symboliczne nagrobki. Autorzy omawianych publikacji dowodzą, że mogą stać się także czymś więcej.

Źródła ksiąg pamięci sięgają dalej niż zagłada (ich swoiste „prototypy” powstawały w środowiskach Żydów aszkenazyjskich już w średniowieczu), ale to właśnie po holokauście gatunek ten ostatecznie się ukształtował i pojawiły się jego liczne reprezentacje. Dziś budzą one coraz większe zainteresowanie czytelników, a prawdopodobnie – za sprawą prac takich jak właśnie omawiane – mogą wkrótce przeżywać w Polsce swój renesans. To już nie tylko opowieści dla ludzi związanych z danym miastem lub miasteczkiem. Nie są one przeznaczone jedynie dla Żydów, którym nie było dane poznać unicestwionego przez zagładę świata, ale dla wszystkich, którzy chcą dowiedzieć się, jak żyli żydowscy sąsiedzi, i próbują wyobrazić sobie, jaki byłby nasz świat, gdyby holokaust nie miał miejsca. To – jak zauważają we wstępie do książki *Tam był kiedyś mój dom...* jej autorzy, Monika Adamczyk-Garbowska, Adam Kopciowski i Andrzej Trzeciński – źródło wiedzy o historii, kulturze i zagładzie polskich Żydów.

Choć w Internecie odnaleźć można dłuższe lub krótsze fragmenty ksiąg pamięci tłumaczone na język polski, to liczba tego rodzaju publikacji książkowych na krajowym rynku wydawniczym jest nader skromna. Tym bardziej należy docenić pracę tłumaczy i redaktorów tomu *Tam był kiedyś mój dom...* Omawiana antologia to praca pionierska, druga tego rodzaju na świecie (po publikacji amerykańskiej autorstwa Jacka Kugelmassa oraz Jonathana Boyarina zatytułowanej

From a Ruined Garden. The Memorial Books of Polish Jewry). W tej kilkuset-stronicowej książce odnajdziemy tak wiele tematów, że po zakończeniu lektury pozostaje wrażenie, iż przeczytaliśmy co najmniej kilka opasłych tomów. Dzięki zebranym w niej tekstom można odbyć podróż po przedwojennej Polsce, szlakiem miasteczek i miast „żydowskich” – od Włocławka, poprzez Aleksandrów Łódzki, do Lubartowa; od Wilna, przez Łomżę, do Zakopanego. To wędrówka przez dobre (choć czasami trudne i pełne biedy) oraz złe czasy. Owe szczęśliwe czasy w księgach pamięci oznaczają cały okres przed zagładą. Wszystkie codzienne zmagania, problemy gospodarcze, antysemityzm, trudności w awansie i karierze z perspektywy lat roztapiają się w idyllicznej atmosferze, ponieważ przed wojną możliwe było wypełnione pracą stabilne życie. Krajobraz ten rozświetlają liczne drobne radości i wielkie sukcesy.

Przemyślana i logiczna kompozycja tomu odzwierciedla porządek typowych ksiąg pamięci, w których opisywano czasy przed zagładą, sam holokaust i późniejsze próby odbudowywania życia. Jest to synteza przypominająca szalony kalejdoskop, w którym zmieniają się barwy, a intensywna, bogata egzystencja ustępuje miejsca dramatycznej śmierci. Antologia została podzielona na czternaście działów tematycznych. Znajdują się w niej teksty o różnym stopniu ogólności, prezentujące różną perspektywę – od najbardziej osobistych, po podejmujące problematykę ogólną. Pojawiają się charakterystyki wybitnych osobistości lub zabawnych, rozczulających odmieńców. Obok anegdot i „opowieści niesamowitych” odnaleźć można opisy funkcjonowania lokalnych organizacji syjonistycznych, partii politycznych czy stowarzyszeń kulturalnych.

Publikacja jest nie tylko antologią, ale też znakomitym opracowaniem naukowym, opatrzonym rzetelnym wstępem oraz komentarzami. Wstęp zawiera szczegółową charakterystykę gatunku i jego historię. Autorzy prezentują dane liczbowe dotyczące ksiąg oraz mapę przedstawiającą rozmieszczenie geograficzne upamiętnianych miejsc. Tom wzbogaca ikonografia (zaczepnięta z tych samych źródeł co teksty) oraz kompletny lub bliski kompletności wykaz ksiąg pamięci, do których autorom udało się dotrzeć. Ilustracje – zdjęcia, rysunki, mapy – doskonale uzupełniają zawartość tomu. Wartość emocjonalna rysowanych z pamięci planów miasteczek jest częstokroć większa niż ich wartość kartograficzna. *Tam był kiedyś mój dom...* pozwala zrozumieć istotę ksiąg pamięci i poczuć atmosferę tamtego świata – wykreowanego nie przez pisarzy lub uczonych, ale zapamiętanego przez różnych ludzi: rozmaicie wykształconych, w niejednakowym stopniu przygotowanych do pracy pisarskiej. Teksty ksiąg pisały zarówno osoby wybitne, np. Icchak Baszewis Singer, jak i ludzie prości, dalecy od jakichkolwiek ambicji literackich lub naukowych.

Zagłada Biłgoraja. Księga pamięci to druga tego rodzaju publikacja, która ukazała się w polskim tłumaczeniu (pierwszą była wydana w 2001 roku *Księga pamięci Żydów ostrołęckich*). Jak prawie wszystkie księgi pamięci stanowi ona zbiór tekstów. Różne osoby, przeważnie dawni mieszkańcy miasteczka opisują, jak wyglądało żydowskie życie przed zagładą. Opowiadają też o zniszczeniu. Często są to bardzo osobiste świadectwa, które obfitują w szczegóły niedostępne w klasycznych pracach historycznych.

Churban Biłgoraj (bo tak brzmi tytuł oryginału) to opowieść o polsko-żydowskim mieście, jakich wiele odnaleźć można w przedwojennej Polsce, zwłaszcza na wschodzie. Jednak dla każdego z mieszkańców to właśnie ich miejsce życia było jedyne w swoim rodzaju – często stanowiło cały świat, a przynajmniej jego centrum. Materiały do *Zagłady Biłgoraja* zebrał i zredagował były mieszkaniec tego miasta, Abraham Kronenberg. Oryginalna wersja stanowi kompilację tekstów napisanych w jidysz i hebrajskim. Ukazała się ona w 1956 roku w Tel Awiwie. Obecnie, dzięki pracy tłumaczy z Zakładu Kultury i Historii Żydów UMCS, możemy zapoznać się z jej polską wersją.

Praca pod redakcją Kronenberga ilustruje, jak wiele działo się w tej niedużej miejscowości, jak bogate było jej życie polityczne, kulturalne i literackie. Część poświęcona zagładzie może być bardzo trudną lekturą dla polskiego czytelnika. Rzeczowe, szczegółowe, poświęcone konkretnym sytuacjom relacje pokazują często samotność Żydów w obliczu zagłady; samotność, która może obciążać sumienia Polaków. Poruszająca jest także wymowa licznych zamieszczonych w księdze nekrologów oraz długiego spisu nazwisk zamordowanych mieszkańców Biłgoraja. Ich obecność w tomie można odczytać jako próbę ratowania zniszczonej podmiotowości.

Omówione publikacje stanowią dowód, że bogate i niezbyt szeroko wykorzystywane źródła historyczne leżą niemalże na wyciągnięcie ręki. Najbardziej odczuwalną przeszkodę stanowi zapewne bariera językowa. Ale redaktorzy udowodnili, jak wielkie korzyści mogą wyniknąć z przezwyciężenia tego problemu. Przygotowanie i publikacja polskiego tłumaczenia *Zagłady Biłgoraja* oraz antologii *Tam był kiedyś mój dom...* pozwalają nam poszerzyć wiedzę o żydowskim życiu społecznym, które w Polsce stało się już historią.

Tam był kiedyś mój dom... Księgi pamięci gmin żydowskich. Wybór, opracowanie i przedmowa Monika Adamczyk-Garbowska, Adam Kopciowski, Andrzej Trzciniński. Wydawnictwo UMCS, Lublin 2009, ss. 631.

Zagłada Biłgoraja. Księga pamięci. Materiały zebrane przez Abrahama Kronenberga, przeł. z jidysz i hebrajskiego Monika Adamczyk-Garbowska, Andrzej Trzciniński, Marzena Zawadowska. Wydawnictwo słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2009, ss. 402.